

# Ramona 23 & Galon, Ej dziewczce

(Ramona 23)

Sporo dziewczyn z Polski, pewnie chciało by  
Na kolacje ze świecami, zabrał je R  
Ty i ty, twoje siostry, koleżanki wszystkie  
Okryte tylko, klonowym liściem  
Bluzka od siostry, szminka od mamy  
Raz trunek ostry, i na parkiet w tany  
Wow, jeden dzień i jedna noc  
Potem, inny klub tańcz i się poć  
Ranek, to makijaż i śniadanie  
W planie, kolejne ofiary mają panie  
Grill, domówka, impreza za miastem  
I zwilż usta, a gdy światło gaśnie  
Pokaż co masz, nie raz pokazałaś  
Mała, czy tego nauczyła cię mama?  
Masz je, znasz, kochasz, trwasz  
Znasz i masz, potem tracisz twarz  
Graj jak grasz, korzystaj z dobrobytu  
Pośród plaż, imprez, ulic, chodników  
Ilu takich zawodników, którzy grają dla wyniku  
Chłopczyku bez profitu, po walczyku sobie przyłóż  
Przemyśl sytuacje, co się dzieje w domu kiedy śmigasz na wakacje  
To nie spór o racje, a narracje przedstawiam  
Większość to pizdy, ale chuj coś się nada  
Nie da życie nam bez gada  
Sierra Leone, czy też zwykła promem nada  
Dla mnie autostrada prowadząca do nikąd  
Sięgaj poco chcesz, uważaj na swój sikor  
Wigor nie wystarczy, spotkasz dwie musisz walczyć  
Ref.

(Ramona 23)

Ej dziewczę, nie chodzi oto że nie chcę  
Tu chodzi oto, że ty zbyt znana w mieście  
Mieć cię nie problem, zjeść to niedobre  
Krnąbrne we wszystkie, ładne czy brzydkie x4

(Ramona 23)

Sporo dziewczyn z Polski, pewnie myśli że  
Gram w te grę, by mieć w noce i dnie  
Ciągłe inną, pięć lat z tą samą niewinną  
Ty na szczyt, możesz wjechać tylko windą  
Czaisz? Jeśli tak to się chwali  
A jeśli nie, no to jesteś u pani  
W bani mam jedno, rap  
Ty karetką, odjeżdżasz prędko, wybac mi piękno  
To nie twarz, nogi, biust i image  
Co w głowie masz? Słomę i pasz  
E, a ja prawdę, taki poziom  
Dziewczyny, co dymy przynoszą

(Galon)

Słyszysz? To ja, inny styl, inny wokal  
Ten sam gość, niema nic na pokaz  
Mnie masz w blokach, dziś rap okaz  
Masz to, pokarz, przedstaw walory  
Galon i tory, obierz te tory  
Szminki, humory i minki i sorry  
Na co przeprosiny?! Jesteście głupie  
Ej dziewczyny, stwory, mam liny  
Robie sobie sieć, możesz pomarzyć lecz nie do końca mieć  
Weź kartki wstecz, treść tą przesuwam  
Wieść co nasuwa, wieczna to próba  
Kiedy luba, w klubach tańczy  
Kiedy wsuwa driny, sprawdźmy, wypatrzmy, i potem  
Wybacmy bo totem, sennik zapoznanie  
Znam, wbijam w was, drogie panie

Ref.  
(Ramona 23)  
Ej dziewczę, nie chodzi oto że nie chcę  
Tu chodzi oto, że ty zbyt znana w mieście  
Mieć cię nie problem, zjeść to niedobre  
Krnąbrne we wszystkie, ładne czy brzydkie x4